

*Sygn. akt* V Pa 56/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia* 30 czerwca 2016 r.

*Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy*

*w składzie następującym:*

*Przewodniczący* SSO Jacek Wilga

*Sędziowie* SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek (spr.)

*Protokolant* star. sekr. sądowy Ewa Sawiak

*po rozpoznaniu w dniu* 30 czerwca 2016 r. *w Legnicy*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa* A. S.

*przeciwko* Kancelaria (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

*na skutek apelacji* powoda

*od wyroku* Sądu Rejonowego w Legnicy IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

*z dnia* 22 lutego 2016 r.

*sygn. akt* IV P 207/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy wyrokiem z dnia 22 lutego 2016 r. oddalił powództwo A. S. skierowane przeciwko stronie pozwanej Kancelarii (...) Sp. z o.o. w L. o ustalenie istnienia stosunku pracy (pkt I), zasądził na rzecz strony pozwanej od powoda kwotę 1800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt II) i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt III).

Powyższe orzeczenie zapadło po ustaleniu przez Sąd I instancji, że pozwana spółka została założona z inicjatywy i pomysłu powoda, który z uwagi na skazanie wyrokiem karnym nie mógł pełnić funkcji członka zarządu spółki. Z uwagi na to jej prezesem została żona powoda D. S.. Na mocy uchwały z 2008 r. powód stał się prokurentem samoistnym strony pozwanej i w jej ramach decydował samodzielnie o kluczowych sprawach spółki. Od 1 kwietnia 2009 r. strona pozwana reprezentowana przez żonę powoda zawarła z nim umowę o pracę na stanowisku dyrektora zarządzającego na czas nieokreślony, za wynagrodzeniem 1800 zł brutto miesięcznie. Z dniem zawarcia tej umowy powód został

zgłoszony do ubezpieczeń społecznych. W związku z powstałym w 2010 r. konfliktem między małżonkami, powód złożył w sekretariacie spółki pismo z dnia 25 marca 2010 r. z oświadczeniem, że z dniem 1 kwietnia 2010 r. rozwiązuje umowę o pracę z dnia 1 kwietnia 2009 r. z zachowaniem okresu wypowiedzenia oraz rezygnuje z funkcji prokurenta. W wyniku rozmów powoda z żoną jako prezesem spółki ostatecznie wypowiedzenie umowy o pracę zostało przyjęte lecz strony ustaliły, że powód w dalszym ciągu będzie działał jako prokurent, co znalazło odzwierciedlenie w adnotacji prezesa na pisemnym oświadczeniu powoda. Świadczenie pracy powoda za okres od 1 kwietnia 2009 r. do 31 maja 2010 r. pozostało w jego aktach osobowych. Spółka podjęła jednocześnie uchwałę, że od 1 czerwca 2010 r. przysługuje powodowi jako prokurentowi honorarium w kwocie 1800 zł brutto miesięcznie. Od honorarium tego pozwana spółka opłacała składki na ubezpieczenia społeczne. Na skutek kontroli ZUS prezes spółki wyrejestrowała powoda z ubezpieczeń w roku 2014, po pouczeniu, iż honorarium prokurenta nie podlega oskładkowaniu. Od 1 czerwca 2010 r. powód działał w spółce na dotychczasowych zasadach, tj. bez nadzoru ze strony prezesa i w dowolnie wybranych godzinach pracy podejmował w imieniu spółki jako prokurent negocjacje umów, zawierał kontrakty, obierał strategię windykacyjną, podejmował współpracę z prawnikami, uczestniczył w postępowaniach sądowych. Pracownicy spółki traktowali go jak szefa, osobą decyzyjną w sprawach pracy. Powód miał nieograniczony dostęp do konta spółki. Nadto jeździł w delegacje i przeprowadzał szkolenia. Jednocześnie nie przychodził na zebrania zwoływane przez prezesa spółki, nie słuchał też poleceń żony. Gdy ta dowiedziała się, że kwotę 28100 zł należną klientowi powód pobrał z konta pełnomocnika współpracującego ze spółką i nie przelał jej na konto firmowe, wezwała powoda do jej zwrotu. Po ustnych deklaracjach zwrotu środków, powód ostatecznie wystąpił w marcu 2014 r. z pismem, iż rezygnuje z funkcji prokurenta. Mimo to dalej działał i używał pieczętek spółki. Z uwagi na trudną sytuację finansową spółki, wykreślenie powoda z KRS jako prokurenta nastąpiło dopiero w czerwcu 2014 r. W lipcu 2014 r. powód w dalszym ciągu działał jako prokurent, negocjując przejęcie kontraktów spółki z pełnomocnikiem, od którego pobrał w.w. sporną kwotę. Po skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko powodowi o czyn z art. 248 § 2 k.k. w związku z pobraniem tej kwoty, powód pismem z dnia 22 sierpnia 2014 r. oświadczył, że rozwiązuje z pozwaną umowę o pracę w trybie art. 55<sup>1</sup> k.p. z winy pracodawcy, z powodu braku wypłat wynagrodzenia przez okres ponad trzech lat. Złożył też oświadczenie o potrąceniu swoich należności z tytułu zaległego wynagrodzenia za pracę ze swoimi zobowiązaniami w kwocie 28100 zł. Odpowiedzią na to pismo było ponowne wezwanie powoda do zwrotu powyższej kwoty z informacją, iż umowa o pracę została rozwiązana już w 2010 r.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo A. S. o ustalenie istnienia stosunku pracy między nim a pozwaną spółką na stanowisku dyrektora zarządzającego na podstawie umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 2 sierpnia 2014r. nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten podkreślił, że sposób pełnienia przez powoda funkcji prokurenta samoistnego wskazuje, że w rzeczywistości zarządzał on spółką jako jej prezes i właściciel. Nie był w żaden sposób podporządkowany swojej żonie, zajmującej oficjalnie stanowisko prezesa, działał bez jej nadzoru, podejmował samodzielne decyzje, nie obowiązywał go z góry narzucony czas pracy. Powyższe, zdaniem Sądu, wykluczało ustalenie, iż powód wykonywał czynności na rzecz spółki w ramach stosunku pracy na warunkach określonych w art. 22 k.p. Ponadto Sąd wskazał, że powództwo może stanowić de facto jedynie linię obrony, przyjętą w związku z prowadzonym przeciwko powodowi postępowaniem karnym, zwłaszcza, że od rozstania się powoda ze spółką, jak i z żoną do chwili jego wniesienia, upłynął ponad rok.

Powyższy wyrok powód zaskarżył w całości apelacją, zarzucając:

1. naruszenie art 22 § 1 k.p. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nie doszło do kontynuacji stosunku pracy, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanego przepisu wraz z analizą zgromadzonej w sprawie dokumentacji i przy uwzględnieniu daty wy rejestrowania z ZUS prowadzi do wniosku, że powód do dnia 22 sierpnia 2014r. osobiście świadczył pracę jako dyrektor zarządzający, wykonując ją pod kierownictwem prezesa zarządu, w miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, pozostając dyspozycyjnym i w stosunku podporządkowania,
2. naruszenie art 233 k.p.c., poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i w związku z tym uznanie, iż powód nie wykonywał pracy na stanowisku dyrektora zarządzającego do dnia 22 sierpnia 2014r., podczas gdy powód świadczył pracę, wykonywał polecenia służbowe prezesa zarządu i pozostawał

w stosunku podporządkowania,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że powód był szefem spółki, prowadził jej wszystkie sprawy i występował wobec pracowników jako pracodawca, podczas gdy wszystkie decyzje dot. kierunków działalności spółki podejmowane były

przez prezes zarządu, która to również wydawała polecenia służbowe pracownikom,

4. naruszenie art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie wniosków dowodowych złożonych po terminie.

Uzasadniając stawiane zarzuty podniósł, iż Sąd nie wyjaśnił, czy w ogóle i w jakim terminie złożone zostało przez niego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę w 2010r. i jakie skutki ewentualnie wywołało, zwłaszcza że jednocześnie nieskutecznie zrezygnował w tym czasie z funkcji prokurenta. Podnosił, że dowody zebrane w sprawie wskazywały, iż wykonywał na rzecz spółki czynności przekraczające zakres działania prokurenta, co wskazuje na jego działanie w ramach zatrudnienia na stanowisku dyrektora zarządzającego, a nadto wszystkie jego czynności podejmował w wykonaniu decyzji prezesa o działalności spółki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia i ocenę prawną sprawy, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy przyjął ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji za własne, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNAP z 1998 nr 3, poz. 104, z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAP z 1998 nr 24, poz. 776). W ocenie Sądu Okręgowego żaden z zarzutów i wniosków apelacyjnych nie mógł odnieść zamierzonego skutku, gdyż Sąd Rejonowy wydał prawidłowy wyrok.

Zadaniem Sądu Rejonowego rozstrzygającego niniejszą sprawę w I instancji była ocena stosunku prawnego łączącego strony po dniu 31 maja 2010 r., pod kątem występowania w tym stosunku elementów przedmiotowo istotnych dla stosunku pracy.

Przepis art. 22 § 1 k.p., wskazuje na cechy konieczne stosunku pracy, określa jego treść, podmioty oraz zobowiązania wzajemne stron. Zgodnie z tym przepisem, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie w ww. warunkach ustawa nazywa zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Do najistotniejszych cech umowy o pracę, w myśl cyt. przepisu - odróżniających ją od umów cywilnoprawnych zlecenia i o świadczenie usług- należy zaliczyć: obowiązek osobistego świadczenia pracy, wykonywanie pracy w czasie i miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, wykonywanie pracy pod kierownictwem, dyspozycyjność pracownika i podporządkowanie, odpłatność pracy.

Zasadniczą jednak cechą odróżniającą stosunek pracy od stosunku cywilnoprawnego jest kierownictwo pracodawcy i podporządkowanie pracownika. Wykonywanie pracy pod kierownictwem w myśl art. 22 § 1 k.p. oznacza, że pracownik powinien stosować się do poleceń przełożonego, które dotyczą pracy (art. 100 § 1 k.p.) i pozostawać do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub innym miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy (art. 128 k.p.).

Podporządkowanie pracownika kierownictwu pracodawcy występuje wyłącznie w postaci podległości organizacyjnej pracownika jako wykonawcy obowiązków na rzecz pracodawcy, który organizuje proces pracy.

W przedmiotowej sprawie zgromadzony materiał dowodowy – wbrew twierdzeniom apelacji – nie dał podstawy do uznania, że powód w spornym okresie świadczył pracę podporządkowaną, będąc w dyspozycji i pod kierownictwem pracodawcy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

Za chybione należało uznać zarzuty błędnych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia wnioski wynikające z konkretnych dowodów. Nie jest natomiast wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez sąd pierwszej instancji, a do takiego zabiegu ograniczyła się apelacja powoda.

W ocenie Sądu Odwoławczego skarżący nie dowiódł, że zebrane dowody zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Przeciwnie, ocena Sądu Rejonowego uwzględnia wszystkie ujawnione okoliczności sprawy, jest przez to całościowa, w przeciwieństwie do twierdzeń powoda, opartych na wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego, skupionym na wyrwanych z kontekstu fragmentach zeznań świadka M. T. wyjaśnień prezesa zarządu strony pozwanej oraz faktu wyrejestrowania powoda z ubezpieczeń społecznych dopiero w roku 2014. Tak sprecyzowane zarzuty błędnego ustalenia stanu faktycznego i naruszenia art. 233 k.p.c. stanowią jedynie niedopuszczalną polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd. Jednocześnie nie ma racji powód, twierdząc o nieustaleniu przez Sąd okoliczności związanych ze złożeniem przez niego wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 25 marca 2010 r. Uzasadnienie skarżonego wyroku w sposób wyczerpujący wskazuje te okoliczności i poddaje je ocenie pod kątem skutków dla istnienia stosunku pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 1 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sadu Rejonowego, iż grafologiczne badanie okresu sporządzenia zapisków prezesa strony pozwanej na tym oświadczeniu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozostałe dowody w sposób wyczerpujący pozwalały na ustalenie rzeczywistego charakteru działań podejmowanych przez powoda w badanym okresie i ich ocenę pod kątem spełnienia warunków z art. 22 k.p.

Wreszcie brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 207 § 6 k.p.c., gdyż w toku rozprawy dnia 7 grudnia 2015 r. kwestia problemów w doręczeniu odpisu pozwu stronie pozwanej na ujawniony w KRS adres siedziby spółki została wyjaśniona, zaś odpowiedź na pozew została złożona dzień po zapoznaniu się przedstawiciela pozwanej spółki z aktami sprawy.

Podsumowując powyższe, w ocenie Sądu odwoławczego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego i błędnych ustaleń faktycznych okazały się chybione, a Sąd I instancji w szczególności prawidłowo wywiódł z materiału dowodowego, że działania powoda, podejmowane formalnie w ramach udzielonej prokury samoistnej, miały cechy działań właściwych dla właściciela spółki i prezesa zarządu.

W tym miejscu należy zauważyć, że prokura jest pełnomocnictwem szczególnego rodzaju. Jest umocowaniem do działania w imieniu i na rzecz mocodawcy. Jego istota tkwi w tym, że czynność prawna dokonana przez prokurenta w granicach jego umocowania wywiera bezpośrednio skutki w sferze prawnej mocodawcy. Dotyczy więc, tak jak każde pełnomocnictwo, jedynie stosunków zewnętrznych między mocodawcą a osobami trzecimi, a nie sfery wewnętrznej mocodawcy. Obejmuje ona występowanie we wszelkich stosunkach prawnych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, polegające na ujawnianiu woli mocodawcy na zewnątrz. Nie zawiera natomiast umocowania do prowadzenia spraw mocodawcy, a więc do podejmowania decyzji w sferze wewnętrznej. Prokurent, tak jak każdy pełnomocnik, składa własne oświadczenie woli, ale działa w imieniu i z bezpośrednim skutkiem dla

mocodawcy. Czyni to z woli mocodawcy, a więc źródłem prokury jest wyłącznie jego oświadczenie woli. Według art. 109<sup>(( 1))</sup> § 1 k.c. prokura obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Jak wskazuje się w doktrynie, we wskazanym zakresie spraw prokurent jest umocowany do dokonywania czynności sądowych i materialnoprawnych. Może więc reprezentować przedsiębiorcę przed wszystkimi sądami, a także przed organami państwowymi i samorządowymi. Szeroki wachlarz czynności poza sądowych mieszczących się w granicach umocowania prokurenta wskazuje też judykatura, wymieniając: zawieranie umów sprzedaży, przyjmowanie darowizn, podpisywanie czeków i weksli (tak SN w orz. z 10.5.1935 r., II C 354/35, OSN 1935, Nr 11, poz. 453), udzielanie i zaciąganie kredytów i pożyczek, zawieranie umów o pracę i umów najmu (tak z kolei SN w wyr. z 30.4.1997 r., II UKN 82/97, OSN 1998, Nr 7, poz. 217) oraz umów dzierżawy i o świadczenie usług, a także przejmowanie i poręczanie długów (por. wyr. SA w Poznaniu z 28.4.1992 r., I ACa 111/92, Wok 1992, Nr 10, s. 31; zob. też M. J. Nowak, Z. Olech, Zakres przedmiotowy prokury, PS 2009, Nr 5, s. 10–13).

Pod kątem potrzeby uregulowania zakresu działania powoda w charakterze prokurenta, sytuacja była szczególna, gdyż traktował tę funkcję jako możliwość ominięcia ciężącego na nim zakazu z art. 18 § 2 k.s.h. bycia członkiem zarządu stworzonej przez niego spółki. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, powód nie ograniczał się de facto do reprezentowania interesów pozwanej spółki, lecz decydował wprost o ich kierunku i kształcie. Wykorzystując specyficzny układ zależności małżeńskich i majątkowych, jakie łączyły go z D. S., figurującą jako prezes strony pozwanej, lecz nie mającą faktycznego wpływu na powoda, działał on w zasadzie co najmniej jako członek zarządu. Wbrew twierdzeniom powoda, faktyczne podejmowanie przez niego samodzielnych decyzji o sprawach związanych z prowadzeniem spółki i zawieranie kontraktów nie było niemożliwe bez jednoczesnego istnienia stosunku pracy na stanowisku dyrektora zarządzającego, z którym wiązał się zakres zadań odpowiadający uprawnieniom członka zarządu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 listopada 2007 r., III CSK 169/07 (Lex) “mimo różnic konstrukcyjnych między działaniem organu osoby prawnej (art. 38 k.c.) a działaniem pełnomocnika (prokurenta) osoby prawnej (art. 95 i 96 k.c.), istotną wspólną cechą obu tych instytucji jest to, że zarówno skutki prawne działania osoby pełniącej funkcję organu, jak i skutki działania pełnomocnika przypisywane są reprezentowanej osobie prawnej. Mówiąc potocznie, zarówno osoba pełniąca funkcję organu osoby prawnej, jaki i pełnomocnik osoby prawnej działają w imieniu osoby prawnej. Przy tym w obu przypadkach sposób wyrażenia działania w imieniu osoby prawnej może być podobny. W szczególności, tak w jednym, jak i w drugim przypadku za wystarczające do wyrażenia działania w imieniu osoby prawnej uznaje się samo złożenie podpisu obok nazwy osoby prawnej.” Wobec tego Sąd Najwyższy wyraził ostatecznie pogląd, że umowa podpisana w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez osobę umocowaną do jej zawarcia jako prokurent, działającą jednak jako zarząd tej spółki, lecz w jego skład niepowołaną, wiąże spółkę i jej kontrahenta.

Wobec tego nie było przeszkód prawnych, by działanie powoda zakwalifikować jako działania właścicielskie, mimo sprawowania w sposób oficjalny jedynie obowiązków prokurenta samoistnego. Działania te następnie zostały prawidłowo zbadane przez Sąd Rejonowy pod kątem ich podstaw. Słusznie Sąd ten wywiódł, że podstawą tą nie mogła być umowa o pracę, bowiem między powodem a stroną pozwaną nie zachodziła podległość służbowa i nie istniało podporządkowanie decyzjom pracodawcy. Powód działał samodzielnie, zawierał kontrakty według swego uznania. Do działania nie musiał być zobowiązany na podstawie umowy o pracę czy też innej umowy, bowiem działał w interesie spółki powstałej z jego inicjatywy, w której byłby prezesem, gdyby nie ciążył na nim formalny zakaz sprawowania tej funkcji. Taki obraz relacji między powodem a jego żoną, jako reprezentantem strony pozwanej, wyklucza ustalenie istnienia stosunku pracy. Wobec tego Sąd uznał, że nie doszło do wadliwego zastosowania art. 22 k.p.

Reasumując powyższe wywody, zdaniem Sądu Okręgowego argumenty apelacji nie były trafne i nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia. Stąd też Sąd –w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.– apelację powoda jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw oddalił, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (punkt II) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w wysokości zgodnej z § 9 ust. 1 pkt 1 oraz § 20 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800).

SSO Andrzej Marek SSO Jacek Wilga SSO Krzysztof Głowczyński